

PROFIL ZAWODOWY

Moja ścieżka zawodowa toczy się dwutorowo. **Łączę praktykę biznesową** – pracując jako PR-owiec, manager, dyrektor zarządzający – **z działalnością edukacyjną**. Jestem certyfikowanym trenerem biznesu i rozwoju osobistego, nauczycielem akademickim.

Pracując dla biznesu – zajmowałam się m.in. tworzeniem strategii marketingowych, planowaniem strategicznym i organizacyjnym, wsparciem sprzedaży, kontrolą, analizą i optymalizacją kosztów oraz budowaniem efektywnego, współpracującego ze sobą zespołu – mogę swoje doświadczenia przenosić na salę szkoleniową. **Konfrontować praktykę z teorią i teorię z praktyką.**

Obie drogi są dla mnie bardzo ważne. I obie doprowadziły mnie do momentu, w którym zadałam sobie pytanie – kim jestem? I kolejne, jeszcze istotniejsze – **dokąd zmierzam, co nadaje mojemu życiu sens?**

Uporządkowałam wartości. Nadałam im priorytety. Pod nie ustawiłam życie.

1. **WIARA** – odbudowuję relację z Bogiem. Uczę się mu ufać, oddawać to, na co nie mam wpływu. Rozpoznawać ścieżki, które prowadzą do Niego. **Patrzeć na ludzi Jego oczami**. Ewangelizować mądrze, bez narzucania i łamania cudzych granic. Bez strachu konfrontować z Nim to, czego nie rozumiem. Nawet w gniewie. Autentycznie.
2. **RODZINA** – troszczę się o relację z najbliższymi: **mężem**, dziećmi, rodzeństwem, rodzicami, przyjaciółmi. Uczę się słuchać bez własnych odpowiedzi. Być uważną. Zadawać pytania. Rozumieć. Ale też stawiać granice i **chronić siebie**.
3. **ARTYZM** – kreatywność, estetyka, piękno... to nieoderwalne elementy mojego życia. **Moja tożsamość**. Maluję, piszę, czytam, słucham muzyki, tańczę, gotuję. Wszystko w odpowiedniej oprawie: w tej filiżance, z tym widokiem, na tym obrusie, w blasku świecy, na winylach, z tymi kolczykami w uszach i tatuażem na stopie.
4. **ROZWÓJ OSOBISTY** – uwielbiam podróże w głąb siebie, lubię pracować z ludźmi mądrzejszymi od siebie, kocham wyzwania i sięganie po to, czego się boję. W wieku 50 lat zaczynam studiować **psychotraumatologię**.
5. **WOLNOŚĆ** – potrzebuję „móc po swojemu”. Nienawidzę struktur. Z dziecięcą radością podważam procedury, *choć sama kilka wprowadziłam!* Uczę się współzależności, uzależniona jestem od niezależności (a ta utrudnia relacje, zwłaszcza te najbliższe).